

Sporo ostatnio słyszeliśmy o prześladowaniach Polaków w Wielkiej Brytanii. Organizacja o nazwie Tell MAMA zajmująca się tropieniem przejawów islamofobii, wydała oświadczenie solidaryzujące się z Polakami. Bardzo to pokrzepiające i w sumie pozytywne zjawisko, ale nie będę go roztrząsał, bo nie wiem za wiele o tej organizacji, ani intencjach jej członków. Chodzi o to jak niektórzy próbują wykorzystać to oświadczenie, by usiłować dokopać krytykom islamu. Piotr Browarski autor artykułu [Muzułmanie z TellMAMA solidaryzują się z Polakami](#) ubzdurał sobie, że owo oświadczenie jest argumentem przeciw tzw. islamofobom, za których uznał niektórych autorów publikacji jak i uczestników dyskusji na forum Racjonalisty TV. Lewicowy humanista z nieukrywaną satysfakcją atakuje Jacka Tabisza i z tryumfalizmem komunikuje jakoby jego rzekome teorie poszły w pi..u. Ogólnie zarzut dotyczy wszystkich krytyków islamu i ich teorii na temat islamu.

*“Tyle miesięcy misternie budowana teza a tu takie coś...”*

*“Jacek ta informacja, to jest dla Ciebie cios, gdyż pokazuje, że nie każdy muzułmanin to nieasymilujący się prymityw.”*

*“cała misterna teza budowana między innymi również przez Ciebie tu od kilku miesięcy poszła w pizdu...”*

*“Taka, że każdy „prawdziwy muzułmanin” to nierespektujący naszych praw i naszych wartości prymityw. Dlatego tak walczysz pod tym wątkiem, bo to obala twą tezę.”*

*“To kiedy wybierasz się na marsz „Stop islamizacji Polski” z ONRem?”*

Te infantylne zarzuty byłyby może śmieszne, gdyby nie były prymitywną manipulacją i oszczerstwem. Szczególnie jeśli chodzi o używanie słowa “każdy muzułmanin”, bo nikt tu takich tez nie buduje, że wszyscy muzułmanie są jednakowi, ani

jednakowo groźni. I choć nawet ci umiarkowani znacząco odstają od standardów cywilizacji europejskiej, to krytyce podlega głównie ideologia, islam jako religijny komunofaszyzm. To my akurat podkreślamy jak wiele zła wyrządza ta chora religia samym muzułmanom. Jakim naciskom podlegają ci "normalniejsi" i umiarkowani, jak trudno i niebezpiecznie jest im wyrzec się islamu i przyznać się do tego. Humanieści natomiast udają że nic złego się nie dzieje i napływ kolejnych milionów imigrantów muzułmańskich nikomu nie zagraża, a Polska powinna się wstydzić, a nawet ponosić kary, że ich nie chce. A niech się Browarski przejdzie po islamskiej dzielnicy, albo zamieszka tam na chwilę, gdziekolwiek... i pochwali swoim ateizmem. Po tym oświadczeniu nie powinien mieć obaw. Ja nie zaryzykuję takiego eksperymentu, ale wiadomo... islamofob.

Oświadczenie Tell MAMA, to nie jest zbiorowe, spontaniczne oświadczenie przypadkowych muzułmanów, ale organizacji, która ma swoich rzeczników, sztab, politykę. Oczywiście w treści oświadczenia nie ma nic złego, przeciwnie, takie powinny wydać inne organizacje i rząd brytyjski, a nawet królowa. Ale to nie zmienia faktów dotyczących islamu jako sedna problemu. Od tej pory nie jest on nagle fajny. Nie znikną prześladowania innowierców, ateistów, ciemnienie i upokarzanie kobiet, obrzezania, wielożeństwo, pedofilia, handel ludźmi, kamienowanie, szerzenie nienawiści w meczetach, nie zostanie odwołany dżihad i chęć zabicia wszystkich Żydów. Czy wszystkie muzułmanki od teraz mogą zrzucić hidżaby, burki, pójść do pracy, prowadzić samochód, rozmawiać z kim chcą, decydować czy i za kogo wyjść za mąż? Czy mogą po prostu zdecydować że np. nie chcą być już muzułmankami? "Teoria islamofobów" mówi, że nie mają na to szans bez ucieczki ze swojej społeczności, a potem ukrywania się przed zemstą rodziny. Dla lewicowych humanistów żyjących w jakiś wirtualnym świecie, to tylko teorie islamofobów, dla ludzi żyjących pod jarzmem islamu to przykra codzienność. Takie rzeczy budzą naturalną dezaprobatę i niechęć u każdego przyzwoitego człowieka (lewicowi humanieści zwą je fobiami) . To główna przyczyna, że jako normalni ludzie

nie chcemy by islam się rozprzestrzeniał. Nie tylko się tego obawiamy, ale zwyczajnie tego nie chcemy w Europie. Już jest go zbyt wiele. Ten kontynent spotkało już nadto nieszczęść od wyznawców obrzydliwych ideologii, co gorsza wciąż odżywających.

I jeszcze o Żydach:

*“O Żydach przed wojną też tak mówili, że to wrogі, nieasymilujący się element.”*

Żydowski "element" ortodoksyjny rzeczywiście się nie asymiluje. Fakt i tyle. A dla kogo wrogі? I najważniejsze, nieasymilujący, a agresywny, roszczeniowy wobec wszystkich innych to zasadnicza różnica. Nikt nie wymaga pełnej asymilacji, bo zanikłyby wszelkie kultury. Nikt poza islamistami. Ci właśnie do tego dążą, by islam był jedyną, tudzież zdecydowanie dominującą kulturą na Ziemi. W ich krajach już tak jest. Ale to też wygląda na teorię ismamofobów, skoro jakaś organizacja tropiąca islamofobię wydała takie wzruszające oświadczenie...